Nro. 46.

GAZETA LWOWSKA.

W Piątek dnia 9. Czerwca 1815.

Wiadomości kraiowe.

Ze Lwowa. — C. K. Gubernium Galicyyskie rozkazało umieścić w téy Gazecie następuiącą odezwę, która kładzie się tu w urzędowem tłumaczeniu:

Odezwa do Szlachty i Obywateli Królestwa Galicyi.

Mocą wysokiego Prezydyalnego Wyroku Kancelaryi nadwornéy na dniu 26. Maia r. b. zapadłego raczył Cesarz Jegomość po otrzymaném doniesieniu ze strony JP. Prezydenta nadwornéy Rady woiennéy wtym celu uczynioném, że zaszczycony Imieniem Nayiaśnieyszego Pana Pułk Ułański, który przez Stany Galicyiskie z tak świetną gorliwością utworzony został, do tego stopnia w woiennym wykształceniu przyszedł, iż po nim nayużyteczniéyszéy służby sobie obiecywać można, rozkazać, aby tenże do Armii w Niemczech wyruszył.

Przedmiotem teraźnieyszym iest utworzenie Szwadronu zapasowego (Rezerwowego) którego dotąd ieszcze niebyło, aby potém pozostaiącą tymczasowie czwartą Dywizyę, za wyruszaiącemi iuż teraz w pochód trzema Dywizyami wysłać można było.

Będąc więc zupełne przekonanym, że Stany Galicyiskie te koniecznie potrzebne postawienie Szwadronu zapasowego, do Pułku, iedynie ze Szlachty i z Konskrypcyi wyiętych Galicyanów składaiącego się, dla uwiecznienia pamiętnika swoiego szczérego Patryotyzmu, z tąż samą gorliwością, z iaką przy początkowem utworzeniu Pułku postępowali, do skutku przyprowadzić starać się będą; została przez C. K. nadworną Radę woienną potrzebna dla tego Szwadronu Rezerwowego stopa wraz z szarżami C. K. Jeneralnéy Komendzie woyskowéy we Lwowie zlecona.

Na mocy przeto wysokiego Rozporządzenia wzywam niniéyszą odezwą Szlachtę i wszystkich Obywatelów Królestwa Galicyi: aby tylekrotnie udowodniony Patryotyzm i przychylność do Monarchy i Oyczyzny, przez nayprędsze i naydzielnieysze przyczynienie się do osiągnienia tego zamiaru okazali.

Gdy zaś teraz, w czasie Kontraktów większa liczba Obywatelów tego Królestwa w Lwowie znayduie się, i gdy tu rzecz o nayprędsze wystawienie tego Szwadronu Rezerwowego idzie; przeto wzywa się Ich niniéyszym nayuprzeymiey, aby swe oświadczenia, i składki w gotowych pieniędzach dla dopięcia tego pięknego zamiaru, ile możności prędko, a to naydaléy w trzech dniach do Prezydium kraiowego, któremu niezwłoczne uczynienie doniesienia o skutku tegoż zalecone, za Kwitami podać chcieli.

Wreszcie zostawia się wolność każdemu Obywatelowi podania swoiego oświadczenia i składki pieniężnéy do tyczącego się Przełożonego Cyrkułowego, równie za Kwitem, ale iednak naydaléy w dniach dziesięciu.

Jeżliby kto w mieyscu gotowych pieniędzy, konie wierzchowe zupełnie zdatne, 14 1/2 pięści wysokości trzymaiące, nie mniéy iak 5 a niewięcéy iak 7 lat maiące oddać chciał, to potrzeba te do naybliższéy Komendy Kawaleryiskiey znayduiących się w tuteyszym Kraiu Dywizyi rezerwowych odstawić, które o ich przyimowaniu od C. K. Jeneralnéy Komendy woyskowéy potrzebne rozkazy otrzymały.

Nakoniec będzie to nayprzyiemnieyszym obowiązkiem Prezydyum Kraiowego, tych,

którzy do osiągnienia tego celu nayśpiesznieý i naydzielnieý przyczyniali się, a tym samym swóy Patryotyzm, i swą przychylność do Monarchy i Oyczyzny na nowo udowodnili, wraz z szczegółowym Wykazem ich Składek do naywyższéy wiadomości Nayiaśnieyszego Pana podać.

W Lwowie d. 7. Czerwca 1815.

Jerzy Kawaler Oeschner,
Prezes Sądu szlacheckiego i zarządzaiący Prezydyum kraiowem.

Tuteysza metropolitalna Kapituła Łacińska, ofiarowała na nowo utworzony w Wiédniu dla inwalidów fundusz 2607 Zr, 26 4/8 kr. w Obligacyach rządowych.

W Galicyi zaszczyceni zostali przez N. Pana śrébrnym Krzyżem honorowym PP. Baronowie Dyke i Escherich, Starostowie cyrkułowi; P. Słngocki, Rysownik przy Dyrekcyi żeglugi i budownictwa we Lwowie, i P. Leopold Horodyski, Posiadacz dóbr.

Z Wiédnia d. 1. *Czerwca.* — Na audyencyi, którą N. Pan dawał d. 25. z. m., przedstawił J. C. K. Mości Hrabia Schulemburg nadzwyczayny Poseł i pełnomocny Minister J. K. Saskiey Mości Pana Globig, drugiego Król. Saskiego Pełnomocnika przy Kongressie; Xiążę Corsini, nadzwyczayny Poseł i pełnomocny Minister Jego Cesarzowicowskiey Mości Arcy Xiążęcia W. Xięcia Toskańskiego, Kawalera Martelini; prócz tego przedstawionymi byli J. C. K. Apostolskiey Mości Hrabia Palmella, Kommandor Saldanha i P. Lobo, wszyscy trzey Pełnomocnicy Jego Królewicowskiey Mości Xięcia Rejenta Portugalskiego przy Kongressie; Kawalerowie Navarro Andradi i Józef Reys, Radcy poselstwa Portugalskiego; nakoniec Kawaler Gameiro Pessoa, Sekretarz tegoż poselstwa.

Na teyże audyencyi P. Gordon, tymczasowy pełnomocny Minister N. Króla Angielskiego i Hannowerskiego, miał zaszczyt oddadź J. C. K. Apostolskiey Mości swóy list wierzytelny, a Xiążę Corsini list swoy odwołuiący.

Baron Vincent, polny Marsz. Porucznik, tudzież Margrabia Lambertie, Jener. iazdy i Kapitan Porucznik szlacheckiey pierwszey arcyierskiey gwardyi od boku, otrzymali od N. Pana W. Krzyż Austryackiego orderu Leopolda.

Szczepan Hrabia Zichy, C. K. Poseł przy Dworze Pruskim, zaszczycony został przez N. Pana Krzyżem kommandorskim Królewsko-Węgierskiego orderu S. Szczepana.

Baron Frimont, Jen. iazdy i naczelny Wódz C. K. woyska we Włoszech, tudzież polny Marsz. Porucznik Baron Bianchi, naczelny Wódz C. K. woyska, zwanego Neapolitańskiém, zostali aktualnymi taynymi Radcami J. C. K. Apostolskiey Mości.

Wiadomo iuż, że N. Cesarz i Król wyiechał z tąd d. 27go do Heilbronn, główney kwatery wóysk sprzymierzonych. Łzy rozrzewnienia towarzyszyły uwielbianemu Oycu Oyczyzny, a miliiony proszą Naywyższego Rządcy spraw ziemskich, aby J. C. K. Mość wkrótce zwycięzkim powrócił, żeby nakoniec po niebezpiecznych walkach na łonie Nayiaśnieyszey Familii swoiéy i w gronie kochaiących go z zapałem Poddanych wypoczął i mógł cieszyć się z pomyślności nayszczęśliwszych Ludów.

Dnia 28. Maia zrana wyiechała W. Xiężna Rossyyska Marya, Małżonka Xięcia Następcy Sasko-Waymarskiego z Wiédnia do Salcburga, a W. Xiężna Rossyyska Katarzyna, owdowiała Xiężna Oldenburska do Budy.

N. Król Saski wyiechał z Laxenburga do Prezburga, gdzie stanął d. 23go Maia.

Dnia 1go b. m. zrana przyiechał do Wiédnia cały Dwór Królewsko Saski, i wysiadł w Augarten, w pałacu Xięcia Alberta Sasko-Cieszyńskiego.

Kapitan Oehlschütz z pułku Dawidowicza, którego polny Marsz. Porucznik Baron Bianchi wyprawił z obozu pod Kapuą z wiadomością o zawartéy d. 20. Maia woyskowey umowie, poddaiącéy zwycięzkiemu orężowi Austryackiemu stolicę i całe Królestwo Neapolitańskie, odprawił poprzedzony 24ma trąbiącymi postyliionami, a otoczony kilkunastoma Officerami d. 31. Maia w południe uroczysty wiazd do Wiédnia, i udał się do C. K. Zamku dworskiego, gdzie Jego Cesarzowicowskiey Mości Arcy-Xięciu Raynerowi, (którego N. Cesarz i Król przed wyiazdem swoim do woyska naywyższym Zastępcą swoim mianował) depesze swoie z uszanowaniem oddał, a z tamtąd do pałacu C. K. nadworney Rady woienney po-

jechał, gdzie takoż Wice-Prezesowi rapporty swoie wręczył.

Włochy.

Z teatru woyny we Włoszech zawiera Gazeta Wiedeńska pod d. 30. Maia następuiące trzecie nadzwyczayne doniesienie:

Podług nadesłanych przez gońca, a tu (w Wiedniu) dnia wczorayszego w wieczor i dzisiay o południu odebranych doniesień od Dowodców C. K. woyska we Włoszech, Jener. iazdy Barona Frimont i polnego Marsz. Poruczn. Barona Bianchi, udało się było polnemu Marsz. Poruczn. Baronowi Mohr po potyczkach, stoczonych d. 3. Maia pod Tolentino, osłabić mocno cofaiącego się wdzłuż brzegów morskich nieprzyiaciela, zabrać mu około 2000 ieńców i znaczne zdobyć magazyny. — Poruszenia brygady Jen. Majora Eckhard, drogą górzystą i przykrą przez Anatrice do Aquila uskutecznione, zmusiły nieprzyiaciela do opuszczenia nad rzekami Tronto i Pescara stanowiska dla zabezpieczenia związków z Neapolem. — Dnia 11. Maia stanęła kolumna Jen. Majora Eckhard przed Popoli; pod Sulmoną doścignęła ona tylną straż nieprzyiaciela i w ciągu pochodu tego zabrała mu więcey iak 500 ieńców. W dalszey swoiey ucieczce stracił nieprzyiaciel pod Lanciano 23 dział, 10 haubic i 53 wozów amunicyynych; kilka tysięcy rozpierzchnionych błąkało się pomiędzy górami, i wracało po większey części spiesznie do domów.

Dnia 12. Maia stanęło całe C. K. woysko w Aquila, chociaż wprzód o 7 mil odległą i dopiero przez skały nowo utorowaną drogę, odbyć musiało. — Dnia 14go Jen. Major Hrabia Starhemberg spotkał się z Neapolitańskim Jenerałem Neri przy Roca-raso. Ten napadniony był natychmiast, pobitym i pędzonym aż do Castell di Sangro, gdzie się z dywizyą Jener. Carascosa połączył; ale i z tego mieysca, pomimo uporczywego bronienia się, został wyparowanym, w tém zdarzeniu utracił 6 Officerów i 150 ludzi z iego pułku liniiowego. — Dnia 15go osadził Jener. Hrabia Starhemberg Ivernia, a 16go Vanafro.

Oddział woyska zostaiący pod dowództwem C. K. Majora Flette, przywrócił związek z polnym Marsz. Porucz. Hrabią Nugent, który po szczęśliwey potyczce pod Ceprano, pędził nieustannie nieprzyiaciela aż do St. Germano. W tém mieyscu połączyły się szczątki całego woyska Neapolitańskiego, które niedawno przeciw Hrabiemu Nugent pod nazwiskiem: uzbroienia wewnętrznego (*armata dell' interiore*) wysłaném było; nadto połączono z niém zakłady pułkow, całą żandarmeryę i wiele innych różney broni oddziałów. Całe to woysko tworzyło korpus, wynoszący blisko 8000 ludzi. Z tym korpusem ruszył Król d. 14go Maia naprzeciw przedniey straży polnego Marsz. Porucz. Nugent. Ten wysłał iedną kolumnę pod dowództwem Majora d'Aspre do Ponte-Corvo dla przecięcia odwrotu nieprzyiacielowi, drugą zaś pod Majorem Trieppe dla opasania St. Germano, a d. 16. Maia, gdy te kolumny spełniły iuz swoie przeznaczenie, wyruszył sam z całą siłą w owe mieysce. Nieprzyiaciel opuścił St. Germano, iednakże przednia straż Hrabiego Nugent doścignęła go pod Mignano, i zaraz wszczęła się potyczka, do którey ze strony Austryackiey iedna kompaniia piechoty z pułku Vaquant, dowodzona przez Kapitana Guerard, druga strzelców pod rozkazami Kapitana Nadler i oddział huzarów z pułku Xięcia Rejenta dowództwa Rotmistrza Kardos, należały. O północy przybyła kolumna Majora d'Aspre i przypuszczono zaraz szturm do naymocnieyszego, przeszło 3ma tysiącami ludzi osadzonego punktu stanowiska Neapolitańskiego. W momencie skutek osiągniętym został; powszechne zamieszanie rozproszyło cały korpus nieprzyiacielski, a dnia następuiącego przeszło 1000 ieńców sprowadzono.

Polny Marsz. Porucznik Nugent posuwa się teraz gościńcem, idącym ku Neapolowi. Przednia straż iego pod wodzą starszego Porucznika Ghequier zaięła Mola, Itri i Spenlonga, i posunęła się aż nad rzekę Carigliano, na którey nieprzyiaciel mosty za sobą po rywał. — Związki nieprzyiacielskie z Gaetą były przecięte. — Polny Marsz. Porucz. Nugent obrachował, że nieprzyiaciel w tych ostatnich dniach iociu przeszło 6000 ludzi utracił. Rzeczony polny Marsz. Porucznik wychwala sztabowych i wyższych Officerow, którzy zalecili się rostropnością i świetném męztwem. (Tu następują ich nazwiska.)

Czwarte nadzwyczayne doniesienie woienne, które Gazeta Wiedeńska pod d. 13. Maia ogłosiła, brzmi iak następuie:

Goniec, wyprawiony od polnego Marsz. Porucznika Barona Bianchi, dowodzącego C. K. woyskiem Neapolitańskiem, przywiozł dnia wczorayszego wieczorem wiadomość o zaięciu Neapolu i wszystkich twierdz tegoż Królestwa. Ten nader ważny wypadek był skutkiem równie dzielnego iak i bardzo świa- tłego woiennego zarządzenia dowodzącego Jenerała, który, stanąwszy prawie razem z woyskiem Neapolitańskiem pod Popoli, sprawiwszy w niém naywiększy nieład, za- trwożywszy ie mocno, a potém ie w krótkim czasie między Popoli i Sulmoną zupełnie rozbiwszy, przygotował uciekaiącemu aż do Sesto w skwapliwych pochodach nieprzyia- cielowi nayzupełnieyszą klęskę, do którey także szczęśliwa potyczka C. K. woyska pod wodzą polnego Marsz. Porucz. Hrabiego Nugent wiele się przyłożyła.

Mało co znaczące szczątki woyska Neapolitańskiego pociągnęły śpiesznie w tył Kapuy nad rzékę Volturno, dokąd się natychmiast za niemi polny Marsz. Porucznik Bianchi udał i tak między dniem 19tym i 21ym Maia przed Kapuą stanął. Jen. Major Hrabia Starhemberg wysłanym był zaraz ze swoią brygadą dla przyścia téy rzeki i usadowienia się na tamtym brzegu oneyże; wykonanie tego przedsięwzięcia powiodło się szczęśliwie, i zaraz w wieczor przy Cancello stanął most na niey, a zamek Volturno 4ma kompaniiami strzelców, pod sprawą Maiora Flette osadzonym został. W takim stanie rzeczy woysko Królewskie, które naywięcéy 4 do 5000 ludzi wynosiło, nie mogło iuż więcéy myśleć o odporze. Gdy iuż Król wielu Pełnomocników z różnemi propozycyami, które wszystkie odrzucono, do Jenerała dowodzącego Baron Bianchi był wysłał, stanęła d. 20. Maia przez mianowanych do téy czynności Kommissarzów u C. K. przednich czat pod Kapuą, woyskowa umowa, do którey także Minister W. Brytanii Lord Burgherah należał, pod następuiącemi warunkami:

I. Zaraz po podpisaniu téy umowy oddane będą wszystkie twierdze, zamki, porty i zbroiownie całego Królestwa woyskóm sprzymierzonym, dla odstąpienia ich w swoim czasie J. K. Mości Ferdynandowi IV.; między temi nie rozumieią się iednakże twierdze od Sprzymierzonych opasane, iako to: Gaeta, Pescara i Ankona, gdyż te nie są iuż pod rozkazami dowodzącego Jenerała Królewskiego.

II. Dnia 21. Maia wydaną zostanie twierdza Kapua C. K. woysku; dnia zaś 22. wyciągnie woysko Neapolitańskie w dwóch etapowych pochodach do Salerno, gdzie oczekiwać ma przyszłego losu swoiego.

III. Dnia 23. Maia zaymą Sprzymierzeni Neapol i wszystkie iego zamki; wszystkie zaś inne warownie wewnątrz całego Królestwa iako to: Scylla, Amandea, Reggio, Brindisi, Manfredonia i t. d. ze wszystkiemi artyleryczaemi zakładowemi magazynami i woiennemi sprzętami wszelkiego rodzaiu, oddane będą także woyskom sprzymierzonym.

IV. Po uskutecznionem zaięciu Neapolu, odstąpione będą wszystkie Kraie Królestwa woyskom sprzymierzonym.

Tak przez jeniialne zarządzenia polnego Marsz. Poruczn. Barona Bianchi i przez świetne męztwo C. K. woyska, skończyła się po 6ciotygodniowey wyprawie, ta ze strony Murata zdradziecko przedsięwzięta woyna, obaleniem przywłaszczonego tronu iego.

Wielka Brytaniia.

Na posiedzeniu Izby Wyższéy Parlamentu, odprawioném d. 18. Maia, rzekł Lord Grey: „Upraszam o pozwolenie zapytania się szlachetnego Lorda Liverpool, czy traktat Wiédeński zatwierdzony, i czy Izba spodziewać się może poselstwa względem niego?“ — Lord Liverpool: „Traktat ten zapewne dnia 22. b. m. wraz z poselstwem Xięcia Rejenta podany będzie Izbie.“ — Lord Grey: „Życzę także dowiedzieć się od szlachetnego Lorda, czy traktat był tak zatwierdzony, iak go niedawno Izbie podano. Aby zaś dokładnie o nim sądzić można, potrzebną byłoby rzeczą udzielić także Izbie oświadczenie, uczynione niedawno ze strony Francyi.“ — Lord Liverpool: „Traktat tak zatwierdzony, iak podany był Izbie, a oświadczenie przyłączone do niego ze strony naszego Rządu, iednomyślnie przyiętém zostało od wszystkich Monarchów będących w Wiédniu. (*Obaczyć to oświadczenie w Nrze 41wszym Gazety naszéy na stronnicy* 389.) Co się tycze oświadczenia ze strony Francyi, iest ono bardzo krótkie, bo zawiera tylko iedną stronnicę; iakoż nie będę się wahał podać go iutro lub w przyszły Poniedziałek. Nie rozpoczęto żadnych układów, i nie myślemy żadnych rozpocząć z Bonapartem.“ — Lord Stanhope zapytał się: czy można się także spodziewać uwiadomienia o stanie

duchodów skarbowych Mocarstw sprzymierzonych?" — Lord Liverpool: „W następujący Poniedziałek złożę także traktat posiłków pieniężnych, zawarty ze sprzymierzonemi Mocarstwami."

Lord Castlereagh prosił w Izbie Niższéy o pozwolenie wprowadzenia bilu, na mocy którego Król zostałby umocowanym do wezwania i urządzenia milicyi regularney. Zezwolono. — P. Tierney zapytał się: czy opropozycyi Bonapartego dla zachowania pokoiu będzie iaka wzmianka? Lord Castlereagh przyrzekł udzielić ią dnia 22. Maia.

Wspomniał był Lord Castlereagh w Parlamencie (*obaczyć N. 42 Gazety naszéy stronnicę* 410) o taynym liście Mareta (Xięcia Bassano) pisanym do Ministra Caulaincourt (Xięcia Wicencyi), d. 19. Marca 1814 nim układy w Chatillon były zerwane. List rzeczony brzmi iak następuie:

„Mości Xiążę! Odebrałeś bez wątpienia, lub dziś odbierzesz, przez P. Frochot list z Rheims pod d. 7. Marca, do którego przyłączony był list N. Pana."

„Cesarz pragnie, ażebyś w tém wszystkiém, co się tycze wydania twierdz Antwerpii, Moguncyi i Alessandryi, gdybyś zezwolić musiał na te odstąpienia, nie wdawał się w nic stanowczego. Cesarz bowiem, wtedy nawet, gdyby iuż traktat zatwierdził, chce się stosować do woyskowego rzeczy położenia; czekay więc do ostateczney chwili. Nierzetelność sprzymierzonych co do Kapitulacyi Drezna, Gdańska i Gorkum, daie nam prawo bydź z naszéy strony ostrożnymi. Odkładay więc tę rzecz do umowy woyskowey, iak to było w Prezburgu, Wiédniu i Tylży."

„Cesarz życzy, abyś nie spuszczał nigdy z oka, że gdyby nawet podpisać miał odstąpienie swych Prowincyi, nie myśli iednak oddać tych trzech kluczów Francyi, skoro zdarzenia woyskowe, na które zawsze chce rachować, dozwolą mu tego. N. Pan pragnie bydź po traktacie nawet w takim stanie, aby do ostatniey chwili stosować się mógł do położenia rzeczy. Cesarz rozkazuie Ci, Mości Xiążę, ażebyś ten list spalił zaraz po przeczytaniu.":

(Podpisano) Xiążę Bassano.

Dnia 13. Maia przybył z Paryża do Londynu rządca domu Xięcia Wellingtona ze śrebrem, które Xiążę wyieżdzaiąc do Wiédnia tam zostawił. Przywiózł oraz pismo od Ministra Caulaincourt, pełne wyrazów szacunku i uszanowania dla tego Angielskiego Wodza.

Francya.

Monitor Paryzki donosi, że listy Napoleona do Murata i żony iego, które Lord Castlereagh złożył w Parlamencie (*obaczyć N. 43 Gazety naszey stronnice* 421 *i* 422) są zfałszowane, o czém każdy przekonać się może z oryginalnych raptularzy będących w Paryżu.

Według naynowszych doniesień z Paryża bawi tam ieszcze Napoleon, i odprawił d. 18. Maia na dziedzińcu Tuilleryyskim popis 2 pułków piechoty lekkiey, 2 pułków piechoty liniiowey, 2 pułków gwardyi i pułku dragonów. Trzy z tych pułków wyszło d. 19. do Valenciennes.

Na dzień 21wszy Maia zapowiedziany był wielki popis woyska. — Osada Paryzka zmienia się wprawdzie codziennie, gdyż zawsze przychodzą i odchodzą nowe pułki; iest ona iednak zawsze bardzo znakomitą. Każdy z tych pułków, musi posyłać codziennie bataliion do pracowania około okopów Paryża.

Minister Policyi Xiążę Otranto (Fouché) zdał Napoleonowi następuiącą sprawę o położeniu Francyi:

N. Panie! — Od czasu, iak W. C. Mość stér rządu znowu obiąłeś, nie mogła Francya gdzie indziey, iak tylko w swey własnéy energii, wynaleźć sposób uchronienia się od anarchii. Rząd w ręku ludzi, którymi przesądy, nienawiści i namiętności władały, nie był iuż więcey tarczą Narodu, lecz narzędziem partyi. Chciano popioły obozu pod Jales i Vendée wzruszyć, szczątki rokoszu Bretanii i Normandyi połączyć, Lud przez postrach na wodzy trzymać, i za pomocą gwałtu zwrócić go do barbarzyństwa i upłynionych feudalizmu wieków. Podług tego było wszystko wyrachowaném; dla tego Skarb był na takie usługi trwonionym, których Oyczyzna nie uznawała albo ich się wypierała. Godności, urzędy, pensyę rozdawano ludziom lichym, którzy publiczną nienawiścią lub wzgardą publiczną okryci byli. Autorowie, Xięża niepokoili słabych, wstrząsali posady własności i przekraczali prawa, które im nawet sam Naczelnik Kościoła szanować rozkazał. To zgwałcenie społecznego porządku, tudzież wszyst-

kich zasad publiczney moralności i nayprościeyszey polityki, musiało ściągnąć za sobą powstanie powszechne; było ono iuż pode drzwiami i pochwyciło tych niebacznych i sobą zaiętych ludzi; — Tobie znowu są winni swe ocalenie. Nie chcę ia tu mówić o tey Narodu z woyskiem dziwney zgodzie, o tém zbiegowisku całey wschodniey ludności w czasie Twoiego przechodu, o przytłumieniu domowey woyny na zachodzie i południu, o szybkiém i bezodporném rozwiązaniu i rozbroieniu Królewskiey milicyi, o zwróceniu Narodowi praw iego, o oniemieniu nieprzyiaciół iego, i o przywróceniu spokoyności. Tymczasem nie można było naturalnie pomyślić, azeby zarody niezgody zupełnie zniszczonemi, tak liczne nadzieie bez zostawienia iakiegozkolwiek żalu po sobie, zniweczonemi, i tak liczne przywileie, ktoremi się tron Królewski otaczał, bez wzbudzenia szemrania odebranemi bydź mogły; aby ludzie od roku kryiomo płatni, albo pieniądzmi i obietnicami do niezgody pobudzani, zaraz do życia spokoynego powrócili; lub aby owi, którzy iuż nie iedną naruszyli amnestyę, mogli okazać się znagła mniey niewdzięcznymi albo więcey wiernymi. Zdarzenia usprawiedliwiły te domysły. Ogólnie uważaiąc wystawia Francya imponuiący widok, i okazuie nayprzyiaźnieyszy sposob myślenia. Chce ona pokoiu, ale nie chce ani swego honoru ani swey niepodległoś i postradać. Tak, iak w roku 1792gim, chce mieć wolność cywilną i rząd reprezentacyyny; ale doświadczenie nauczyło, że tylko Rząd silny i trwały to używanie nadarzyć iey może; tak, iak w roku 1792gim niepokoioną iest wewnątrz przez partyę, która z dawnych swych roszczeń nie chce nic odstąpić, a tey samey mocy i tego wpływu iuż nie posiada; która się bez końca na swóy los użala, lecz zapomina, że go sobie sama przez swoie kabały, upor i wściekłość zrządziła. Czyliż te wszystkie straszne prawa przeciw wynoszącym się z Kraiu, powstaiącym z zbroyną ręką, i ich familiiom, nie wypłynęły z potrzeby, w iakiey się Zgromadzenia narodowe podówczas znaydowały, aby ukarać lub zniweczyć te zamachy spisków i korrespondencyi, które obręb praw zwyczaynych przechodziły? Nauka przeszłości zdaie się bydź dla nich straconą. Owi ludzie, którym Ty, N. Panie, Oyczyznę, polityczne znaczenie i spokoyność przywróciłeś; których Ty przez lat 12 ciągle z Narodem pogodzić starałeś się, zdaią się chcieć odłączyć od niego i zrzec się dobrodzieystw iego. Dotąd przestawała Policya kraiowa na samém ich kroków uważaniu; w wielu mieyscach zasłaniała ich nawet sama przeciw wybuchnieniu gniewu Ludu. Ustanowiona dla bezpieczeństwa wszystkich, nie chce Policya nic wiedzieć ani o nienawiści mieyscowey, ani o błędach, zapomnianych iuż od Monarchy. Przeznaczona do zabezpieczenia prawego porządku przeciw wszelkim zamachom, nie nadweręża zasad iego, i dla tego nie bierze obawy za podeyrzenie, a podeyrzenia za rzeczywistość. Dla tego nie naruszyła niewcześnie osobistey wolności tych, których za sprzysiężonych na wolność publiczną poczytywać musiała. Daleka od ograniczania wolności druku, zwróciła owszém na tor polemiczny tych, których wstyd albo boiaźń odwróciły od niego; przez to umiarkowanie i poszanowanie dla praw, zyskała ona tę niezmierne korzyści, że oświeciła Naród we względzie prawdziwych niebezpieczeństw i interessów iego; że działaiąc otwarcie i publicznie, osłabiła wrażenia, które powtarz i kłamstwa przez pokryiome usiłowania sprawiły, i że poznała punkta ogniste, sprzężyny i sprawców kabał, zostawuiąc ich wolnymi w działaniu nie dawszy im się domyśleć, iż są uważanymi. Iednakże czas iuż iest położyć koniec tym intrygóm. Wszczyna się emigracya; zawiązuie się tayna korrespondencya w Kraiu i z Obcymi; w miastach tworzą się Wydziały, na Prowincyach trwogę rozszerzać usiłuią. Gdyby podówczas, iak się te symptomy pierwszy raz we Francyi zjawiły, to złe w swym korzeniu zniszczoném było; gdyby zamiast pogróżek lub przebaczania, użyło się było wszelkich środków władzy publiczney, tedyby Oyczyzna na brzegu niebezpieczeństw nigdy nie była stanęła, a Rządy owczesne nie musiałyby były chwytać się tych opłakanych środków, które zaledwie ważność zdarzenia usprawiedliwić zdoła.

Nieładу, zdaią się bydź skutkiem tych wszystkich kabał taiemnych. W iedney Gminie Departamentu Gard wywieszono na chwilę białą chorągiew; w Departamentach Maine, Ligiery i Niższey Ligiery pokazało się kilka kup zbroynych; w iedney z Gmin w Calvados podarły kobiety troykolorową chorągiew; w Departamencie północnym dał się słyszeć nieiaki krzyk podżegaiący do buntu i odszczepieństwa; w Departamencie brzegów północnych zbili dway dawni Szuanie Burmi-

strza. Te zbrodnie szerzą około siebie, gdzie się zdarzaią, niespokoyność. — Wiem, że usiłowania te pochodzą w części od tych, którzy starali się wzniecić rewolucyyne zawiści i woynę domową. Nie maią oni nic wspólnego z nową Rządu odmianą; nie są strasznymi spokoyności Państwa, a nawet nie stanowią pewney i stałey partyi. Jakoż ci wszyscy, co na własność i życie swoich Współobywateli nastaią, co związki łączące ich z Francyą potargali, co Kray swóy Obcym na .sztych wystawiaią i poświęcaią go okropnościóm wewnętrznego nieładu, tacy mówię ludzie, ani kropli krwi Francuzkiey w sobie nie maią. Mogą się oni dadź powodować opiniom i współwinowayców zachęcać, ale partyi nigdy nie utworzą. Wszyscy uczciwi Francuzi, wszyscy przyiaciele porządku i spokoyności, iakieykolwiek bądź są opinii polityczney, brzydzą sie okrucieństwami, do których oni zmierzaią, życzą sobie widzieć ich surowo ukaranych i tamuią dalsze nieładów szerzenie się. — Nie proponuię W. C. Mości przedsięwzięcia nadzwyczaynych środków, ani wystąpienia z obrębów władzy konstytucyyney. Przed 4ma ieszcze miesiącami karano wywiezieniem, albo czteroletniem z Kraiu wygnaniem okrzyk: *Vive l'Empereur*! Dzisiay okrzyk: *Vive le Roi!* żadnego za sobą nie ciągnie skutku, lub tylko staie się iedynie przyczyną nagany. To umiarkowanie iest znamieniem Władzy. Ależ co do innych punktów nie mogą Trybunały bez uchybienia swoiey powinności i niszczenia zgody między Ludem i Rządem, okazać się nieczynnemi. Już w wielu Gminach wystawili dla bezpieczeństwa publicznego nabywcy dóbr narodowych, których spokoyności nic nie zagraża, uzbroionych swoim kosztem żołnierzy. Młodzież Bretanii wznowiła związek Pontivy dla obrony tronu i Oyczyzny. Usiłowania te szlachetne nie zostaną bez chwały, wsparcia i naśladowania; wszędzie urządzaią się gwardye narodowe. Dla zabezpieczenia tedy wewnętrzney spokoyności potrzeba tylko będące iuż prawa przypomnieć, zastosowanie onych oznaczyć, i kary, iakie wymierzaią, ogłosić. Oto iest przedmiot Wyroku, który mam honor W. C. Mości proponować.

W Paryżu d. 7. Maia 1815.

(Podpis) Xiążę Otranto.

Niemcy.

Mniey potężni Xiążęta i Miasta wolne Niemieckie przystąpili do traktatu zawartego przez 4ry wielkie Mocarstwa dnia 25. Marca w Wiedniu, w celu utrzymania w zupełności warunków traktatu pokoiu Paryzkiego, podpisanego dnia 30. Maia 1814. roku, tudzież dla bronienia ustanowień Kongressu Wiedeńskiego przeciw wszelkim zamachóm Napoleona Bonapartego, obowiązuiąc się stosownie do ludności Kraiów swoich przystawić korpusy posiłkowe dla obrony wspólney sprawy, które według położenia jeograficznego różnych Kraiów połączone będą z trzema wielkiemi woyskami, tworzącemi się nad Wyższym i Niższym Renem, tudzież w Królestwie połączonych Niderlandów. I tak, do woyska Wyższego Renu przystawią Xięstwa: Hohenzollern - Hechingen 194; Hohenzollern - Sigmaringen 386; Lichtenstein 100; miasto Frankfórt 750 ludzi.

Do woyska Niższego Renu: Elektor Heski . . . . ; Xiążę Meklenbursko - Szweryński 3800; Meklenbursko - Strelicki 800 (lub trzecią część tey liczby w ieździe); Saxoniia Xiążęca: Weymar 1600 (NB. Wielki Xiążę Weymarski zachowuie sobie więcey przystawić, iak tylko weydzie w posiadłość nowych przeznaczonych mu nabytków). Gotha 2000; Meiningen 600; Hildburghausen 400; Koburg 600. (Dwór ten oświadczył, iż tę liczbę do 800 powiększy.) Anhalt 1600; Schwarzburg 1300; Reuss 900; Lippe 1300; Waldek 800.

Do woyska Niderlandzkiego: Xiążę Brunświcki 3000; Oldenburski 1600; Nassaski 6080. (Oprócz tych 6080 ludzi, którzy się połączą z woyskiem Niderlandzkiém, będzie w pogotowiu około 3000 woyska odwodowego; skoro potrzeba będzie pociągnąć do Moguncyi); Miasta Anzeatyckie 3000.

Liczba woyska Elektorsko - Heskiego nie iest ieszcze wyrażona, ponieważ Pełnomocnicy Xięcia na naradach ofiarowali tylko 7500 ludzi, gdy Baron Humbold przytém obstawał, że Dwór Kasselski przyrzekł Dworowi Berlińskiemu przystawić 12000.

Dokończenie przerwaney (*w 40tym Nrze Gazety naszey*) odezwy do Niemców:

„Wybiła godzina odrodzenia się i nayszlachetnieyszego rozwinięcia sił narodowych. Idzie tu o ostatnie natężenie. Wśród twardych doświadczeń i nayrozlicznieyszych trafów, zaprowadzeni zostaliśmy zwolna, cu-

downemi drogami do wyższych celów. Nauczyliśmy się nakoniec poznać dzieie nasze; dawna wielkość nasza iest znowu odkrytą przed nami. Że przez potęgę byliśmy pierwszym Ludem Europy; że Państwo nasze dla nietykalności swoiey świętém nazywane było; żeśmy kunszta i nauki w wielu Kraiach rozszerzyli; że w czystości obyczaiów naszych znalazły się nie raz zbawienne środki, które uratowały Europę od zguby, — to wiemy wszyscy i to nas sprawiedliwą wyniosłością napełnia.“

„Dla tego niech każdy dąży do tego, aby nastał czas przyobiecaney wielkości. W walce oczyszczonymi będziemy. Sami w niey wytrwać mamy. Na naszey odwadze, naszey determinacyi, i na szybkiem ziednoczeniu się naszém, wspiera się bezpieczeństwo Europy. Nikt pokonać nas nie powinien, owszem my pokonaymy. Chorągwie nasze nie powinny się iuż zniżać przed bramami czarodzieyskiego miasta głównych nieprzyiaciół naszych; wniesionemi do niego bydź maią po raz pierwszy i ostatni. Towarzyszy nam zemsta, a sprawiedliwość błagalney ofiary wymaga.“

„Dla tego do broni! Kto iey nie ma, niech żąda oneyże. Szlachetna emulacya, która wam raz iuż dopomogła do odniesienia zwycięztwa, nadarzy wam ie znowu. Wzywamy błagaiąc Zwierzchności naszey, aby nas wspierała. Żadney ofiary lękać się nie należy; szybko złożoney ofierze nadaie konieczność pomnożoną wartość. Tu nie można iuż odwlekać, tracić serca i oglądać się na to, co drudzy czynią; na własnych nogach stać, i na własnéy silę wspierać się musimy. Możemy tego dokazać! Nie wytrzymaliżeśmy z odwagą tysiąca niebezpieczeństw? Nie zapieczętowaliżeśmy krwią naszą miłości Niemieckiego imienia? Nie poświęciliżeśmy naydroższych sił naszych na obalenie tyrana? Mieszkańcy Elby, Dunaiu, Odry, Renu! Wszyscy staliśmy za iednego; byliśmy i iesteśmy braćmi iednego pokolenia, dziećmi iednego rodu, wychowanemi przez cierpienia i niebezpieczeństwa, ożywionemi duchem miłości, przyiaźni, wspólnictwa i nadziei. Wszyscy schodzimy się znowu iako Lud potężny. Polegamy na zacnych Xiążętach, że staną pierwsi w szeregach Walecznych, bez zazdrości i poświęceniem się zupełném; że na czele pełnych odwagi hufców swoich, słuchać będą, równie iak my, zwierzchniczey Władzy, która siły nasze ziednoczyć, kierować i prowadzić musi. Polegamy na tém, że dopomogą do wezwania naywyższego Władcy, bez którego niczém iesteśmy, iak tylko pomieszanemi hufcami, które, bez karności i porządku, marnotrawią siły swoie, i haniebnie przez przeciwnika swoiego zgruchotanemi bydź mogą.“

„Polegamy na tém, że zgromadzeni teraz Monarchowie Europeyscy i ich Namiestnicy udadzą się na plac boiu, gdzie wolność Europy po drugi raz zdobytą bydź ma.“

„*Poczytamy* to za znak ich stałey woli, że wielkiemu dziełu, które teraz rozpoczynamy, nadadzą dzielne rozwinięcie się, moc i narodowy kierunek, ieżeli ze wszystkich części Niemiec, ze wszystkich Stanów wielkich, zacnych, polerownych i miast wolnych zwołaią zgromadzenie Państwa, którego ugruntowania pragniemy, i w którego szybkiem utworzeniu, iedynie zbawienie i ocalenie nasze trwale zaręczonem uyrzemy. Prosimy przy tém iak nayusilniey, aby utworzeniu powszechney obrony, zaprowadzeniu powszechney daniny woienney pierwsze poświęcono staranie, żeby ciężary w miarę sił rozłożonemi zostały dla tego, aby przy tém nikt nad drugiego więcey obciążonym nie był, i aby szybkie zebranie onychże podobném się stało.“

„Spodziewamy się, oczekuiemy od nich, błagamy ich o Naczelnika, opatrzonego wszelką władzą dla zaprowadzenia iedności w naszych postanowieniach, pewności w naszych poruszeniach, aby przez szybkie wszystkich sił ziednoczenie nastąpiło nayszybsze rozstrzygnienie losu naszego, a zwycięztwo za naymnieyszą cenę odniesionem bydź mogło.“

„Użyiemy wszystkiego dla wyyścia z honorem i sławą z tey walki. Wzaiemnie zaprzysiężemy sobie wierność. Ponowimy przysięgę, którąśmy wśród pochwalnych pieni i w obecności Naywyższego niedawno podczas zwycięzkich uroczystości naszych złożyli. Te ognie, które ią wowczas oświecały, niech święcąc znowu z daleka zwiastuią nieprzyiacielowi, że aż do upadłego walczyć z nim chcemy. Miecze nasze dadzą mu uczuć, że dopełniamy, cośmy uroczyście poprzysięgli. Dozna ón, że poczytamy to za hańbę, gdyby którykolwiek z iego ludzi wstąpił kiedy na ziemię naszą inaczey, iak ieniec.“

„Aby tego nie dokazał, szukać go będziemy na własnym gruncie iego, dla zgładzenia z ziemi tey hordy zboieckiey.“

„Głośno to zapowiemy, iż nigdy z nim układać się, a tém bardziey pokoiu zawie-

rać nie myślimy; że walka, którą rozpoczynamy, iest śmiertelną. Przez to uroczyste oświadczenie zerwiemy most za lękliwym i słabym Niemcem, aby z nami stał, i z nami ginął."

„Szukaymy i karzmy zdrayców. Chodzą oni koło nas ukradkiem w różnych postaciach, a wielu z nich chodzi publicznie. Wielkie nam przez nich grożą niebezpieczeństwa. Nikt chwytać ich nie chce. Dufaią oni w powolność naszą; znaią oni nasze słabości, ale nie przeczuwaią siły naszey. W cichości myślą o zdradzie. Mieymy na nich baczne oko. Jeśli łagodnymi bydź chcecie, tedy wygońcie ich daleko od siebie, do Kraiu nieprzyiaciół waszych."

„Niech szczera ufność i przyiaźń panuie między nami. Zachęcaymy ociężałych, nie straszmy lękliwych; każdy niechay wszystko na dobro powszechne obraca. Niech tylko nasi drżą nieprzyiaciele. Każdy niech odda ile tylko może dla powszechney sprawy niepodległości; niechay nikt na wyznaczone mu ofiary nie szemrze; wszędzie iednakże niech sprawiedliwość panuie. Im więcey dacie, tém więcey się zyska, tém mnieyszą będzie strata. Zbytnia oszczędność i lękliwość, sama się karze. Im szlachetnieyszą odwaga, im więcey ziednoczoną siła, im obfitszy dar, złożony na ołtarzu Oyczyzny, tém prędzey walka rozstrzygnioną będzie."

„I wy, zacne niewiasty! ponowcie przewyborne związki wasze dla obrońców Oyczyzny. Ależ świetnieyszemi ieszcze promieńmi zasługa wasza zaiaśnieie, kiedy i wy mężów i synów waszych miłością Oyczyzny i uczuciami wysokości i wielkości Niemiec napełniać będziecie. Jeżeli serca wasze zatrwożą się niebezpieczeństwem Ulubionych waszych, zamknicie w sobie te trwożliwość, aby nikogo nie zachwiała. Za boiaźń, która was przeymuie, wynagrodzone będziecie sowice, gdy Mężni uwieńczeni honorem i sławą powrócą do domów, a wy z wyniosłością bohatyrow ściskać będziecie."

„Niemcy! Jesteście niepokonani w silnem ziednoczeniu się! Waszém wszędzie zwycięztwo, ieśli iedność będzie pomiędzy wami. Nie macie się lękać żadnego nieprzyiaciela, choćby i naywściekleyszego. Lud iednoczy z wytrwałą siłą ducha, odwagę i zdolność. Woienną sławę iego wznosi pamiątka dopiero co odniesionych zwycięztw. Kiedy świetne dzieło spełnionem, kiedy tyrani, których pokonywamy, zdeptani będą; kiedy na złych kara, na nieprawość pomsta, a chłosta na niewolników spadnie — wtenczas błogosławieństwo niebios nagrodzi Mężnych, wtenczas zakwitnie przemysł, odnowi się pomyślność, a bezpieczeństwo i spokoyność we wszystkich krainach Niemieckich przemieszkiwać będą."

„Lecz więcey ieszcze, iak to wszystko, ożywiać nas będzie to uczucie, żeśmy iak Naród szlachetny dobili się niepodległości naszey, i naszą krwią samoistność naszą ustalili."

„Wtenczas uśmiechną się do nas mile duchy wielkich Królów naszych. Z upodobaniem spoglądać będą na wnuków swych Ottony, Henryki, Fryderyki i Rudolfy, a opiekuńcza Bogini Niemiec, wysłana od tych Bohaterow przeszłości, przemówi wówczas do Narodu naszego:

„Jestem przebłaganą; odpokutowałeś w „ciężkim boiu błędy i obłąkania twoie. Gdy „niezgoda raz przecie od cię wygnaną zosta„ła, przeto bądź potężnym, iak za czasów „wielkich Królów twoich. Odtąd imienia „twego bać się i szanować ie będą. Przyyi„miy znowu długo bezczeszczoną koronę „twego Państwa i włóż ią na głowę nowe„go Władcy twoiego. Przypasz mu miecz „ten, aby był postrachem twych nieprzyia„ciół, a obrońcą słabych. Weź tę świętą „chorągiew, niech ona będzie odtąd sztan„darem ziednoczonego znowu Narodu. Po„wołanym iesteś do utrzymywania wszędzie „równowagi i sprawiedliwości. Dla tego „szanuy Boga, Oyczyznę, Cesarza i Wol„ność!"

W Lubece wyszło d. 17. Maia następuiące urządzenie:

„Rada mieyska dowiedziała się z naywiększém nieukontentowaniem, że niektóre osoby onegday, z powodu zbytniey popędliwości Officera tuteyszego kontyngensu podczas musztry, odważyły się niegodziwym sposobem poduszczać stoiących pod bronią Wojowników przeciw ich Dowodcóm, i namawiać ich do wykroczeń przeciw karności woyskowey. A że Rada poleciła Sądowi ścisłe dochodzenie tey rzeczy i ukaranie burzycielów spokoyności publiczney, upomina oraz wszystkich i każdego z osobna, aby się od podobnych zdrożności wstrzymywali, gdyż takie niegodziwe sprawienie się może pociągnąć za sobą naysmutnieysze skutki."

Prusy.

Pisma publiczne donoszą z Wezeli pod d. 13. Maia co następuie:

Przywiezieni tu od niejakiego czasu z Wielkorządztwa Niższego i Średniego Renu więźniowie Stanu, po większey części Francuzi podeyrzani o szpiegdstwo, którzy w tuteyszey cytadelli osadzeni są, maią wkrótce bydź odwiezieni do Magdeburga.

Niedawno uwięziono tu młodego rzemieślnika rodem z Drezna, iako podeyrzanego, ponieważ w nocy zatrudniał się korrespodencyą. Czuiąc się bydź winnym, powiesił się w więzieniu. Między rzeczami iego znaleziono kilka listów pisanych do familii iego w Saxonii, z których się okazało, iż był stronnikiem Bonapartego, i że chciał weyśdź w iego służbę.

Wystawiona przez Francuzów warownia Napoleońska otrzymała teraz nazwisko warowni Blüchera.

Xięstwo Warszawskie.

Gazety Warszawskie pod d. 3. Czerwca zawieraią następuiący artykuł z Warszawy:

Wczoray w dzień Imienin Jego Cesarowicowskiey Mości Wielkiego Xiążęcia Konstantego, w godzinach przedpołudniowych Rada Naywyższa, wyższe Władze, tudzież obecni Jenerałowie i Officerowie sztabowi wóysk obu połączonych Narodów, mieli zaszczyt wynurzyć uczucia naygłębszego uszanowania Jego Cesarzowicowskiey Mości, który ie uprzeymie i łaskawie przyiąć raczył. Wieczorem teatr narodowy i całe miasto, a mianowicie pałac rządowy z przyległym mu ogrodem, gdzie muzyka gwardyi narodowey długo w noc wygrywała, tudzież ratusz główny, były oświecone.

Oprócz tego zawieraią też Gazety następuiący list, pisany przez Radcę Prefektury i Zastępcę Prefekta Departamentu Łomżyńskiego do Hrabi Ostrowskiego, Prezesa Senatu Xięstwa Warszawskiego:

Miałem zaszczyt otrzymać szanowną odezwę JW. Prezesa 8go Maia datowaną, z załączoném w druku doniesieniem obeymuiacem kopiią listu N. Cesarza Rossyyskiego i Króla Polskiego, do niego pisanego.

Dopełniłem z równym pośpiechem iak i przyiemnością obowiązek przez JW. Prezesa na mnie włożony. Rozesłałem do wszystkich Władz kraiowych administracyynych, respective Departamentu moiey administracyi powierzonego, w drukach wyż namienione doniesienie, obeymuiące list Jego Cesarsko-Królewskiey Mości, z wezwaniem, aby takowe przez wszystkie stopnie publikacyi urzędownie ogłoszoném zostało. — O czém donieść ninieyszém JW. Prezesowi znam za powinność.

Nie mogę utaić tey radości i uczucia, że N. Cesarz i Król nasz, darząc Polaków bytem i imieniem kochaney Oyczyzny, iuż w pierwszych zawiązkach swoich dobrodzieystw nową przydaie dla nich pociechę, kiedy ten ważny i los ich interessuiący wypadek powierzył do obiawienia pierwszemu z dostoieństwa i szanownemu z zasług w Kraiu i z osobistych przymiotów Mężowi, który znany i poważany zawsze od swoich Współrodaków, słusznie ich zaufanie i serca posiada.

Obok tych rzetelnych uczuć, racz przyiąć JW. Prezesie osobiste zapewnienie prawdziwego uwielbienia i powinnego uszanowania. — W Łomży dnia 12. Maia 1815.

Miłaszewicz.

Prefekt Departamentu Warszawskiego doniósł przez Gazety Publiczności, iż złożone przez nią roku zeszłego 21964 złotych i groszy 16, tak przy oddaniu ostatniey czci zwłokom nieśmiertelney pamięci Xięcia Józefa Poniatowskiego, iako też na odprawienie exekwii i na przyięcie przybyłego w owym czasie do Warszawy woyska narodowego całkowicie wydanemi zostały.

Naynowsze Wiadomości.

Odebrana dzisieyszą pocztą Gazeta Wiedeńska pod d. 2. b. m. donosi pod artykułem z Wiédnia, że N. Cesarz i Król, Pan nasz miłościwy, mianował Jego Wysokość, Xięcia Ferdynanda Wirtemberskiego cywilnym i woyskowym Gubernatorem Galicyi, a Radce Stanu i Konferencyi, JW. Barona Hauer, Prezesem Guberniium Galicyyskiego.

N. Król Saski przeieżdzał d. 31. Maia przez Pragę do Drezna.

Do PP. Prenumeratorów Polskiéy Gazety Lwowskiéy.

Z powodu znacznego podnoszenia się ceny wszystkich rzeczy i pomnożonych wydatków Redakcyi, łożonych w tym iedynym zamiarze, by Polska Gazeta Lwowska więcéy ieszcze interessować mogła, musiała cena prenumeraty od dnia 1go Lipca do ostatniego Grudnia r. b., na Ośmnaście Złotych Reńskich w Walucie Wiedeńskiéy bydź podwyższoną.

PP. Prenumeratorowie mieszkaiący we Lwowie zechcą ią zapisać w tuteyszéy Expedycyi gazetowey C. K. zwierzchniego pocztowego Urzędu, zaś ci, którzy na prowincyi mieszkaią, nie gdzie indziéy, iak tylko na swoich Stacyach pocztowych.

Względem należytéy expedycyi téy Gazety; wydała C. K. Administracya Poczty poniższy Okolnik (A.) do wszystkich C. K. Stacyi pocztowych. Każda Stacya otrzymywać będzie zawsze regularnie tyle exemplarzów, ile zapisze; a zatém każdy z PP. Prenumeratorów nie powinien doznawać w odbieraniu Gazety ani zawodu, ani opóźnienia; albowiem, gdy kopertowanie Gazet ustaie, nie może iuż służyć żadna wymowka ze strony Officyalisty pocztowego, że dla tego lub owego z Prenumeratorów Gazeta nie nadeszła.

Nad zamówioną liczbę, kilka tylko exemplarzy drukowanych będzie. Ci więc, którzy się tak późno zaprenumeruią, że pieniądze ich dopiéro po 1wszym Lipca do Lwowa nadeydą, samym sobie przypisać będą musieli, ieżeli po rozebraniu nakładu, Numera Gazety od tego dnia odbierać zaczną, którego tuteysza główna Poczta kwotę ich prenumeracyyną otrzyma.

We Lwowie dnia 9go Czerwca 1814.

Redakcya Polskiéy Gazety Lwowskiéy.

(A.) Do wszystkich C. K. Stacyi pocztowych w Galicyi i Bukowinie.

Końcem zaprowadzenia lepszego porządku w expedycyi Lwówskiéy Gazety Polskiey i zapobieżenia wszelkim nieładom, zrobiła podpisana C. K. Administracya Poczty to urządzenie, aby taż Gazeta, począwszy od dnia 1gò Lipca r. b. już nie pod adressem PP. Prenumeratorów, lecz iedynie do Stacyi pocztowych rozsełaną była.

Ci tylko PP. Prenumeratorowie, którzy życzą sobie mieć Gazetę pod pieczęcią, będą odbierać ią w kopertach osobno zapieczętowanych, za co iednak nad cenę prenumeraty, półrocznie 2 Złotych Reńskich więcey zapłacą.

Każda Stacya pocztowa otrzymywać będzie regularnie zapisaną przez nią liczbę exemplarzy, i równie ią tak PP. Prenumeratorom rozdawać powinna.

Za pół roku od 1go Lipca do końca Grudnia r. b., kosztuie ieden exemplarz tey Gazety Ośmnaście Złotych Reńskich w Walucie Wiédeńskiéy.

Podpisana C. K. Administracya Poczty pragnie, aby C K. Stacye pocztowe starały się odesłać pieniądze za prenumeratę ieszcze przed upłynieniem tego miesiąca; albowiem, gdy nad zapisaną liczbę kilka tylko drukuie się exemplarzy, przeto po rozebraniu nakładu poźnieysi PP. Prenumeratorowie od tego tylko dnia Gazetę otrzymać będą mogli, którego pieniądze za prenumeratę nadeydą.

We Lwowie dnia 7go Czerwca 1815.

C. K. Administracya Poczty.

Habel.